



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr 46, dom Hempia.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska Nr 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska Nr 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:

Na I str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.

III 1 . 20.

IV — 60.

Drobne za wyraz — 20.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 5 k. — h.

Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 6 k. — h.

KINO Y CZARY.

Tylko przez trzy dni!

Począwszy od Poniedziałku 18 Listopada 1918 roku

NIKNAŁE SERCA

prześliczny dramat w 5-ciu częściach, ze słynną z urody i talentu artystką w głównej roli: MAGDĄ SONIĄ.

OSTROŻNIE wspinała komedia w 1 akcie.

DZIS W „MIRAZU”
pod dyрекcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
Niedzielę i Święta
2 przedstawienia 2
początek I-go — 6-a
II-go — 8 i pół.

Od Środy 20 do Soboty 24 b. m.
„Tylko jedno słowo”
sztuka na tle równouprawnienia żydów.

występy pp. Celińskiej, Kosińskiej, Dzierżanowskiej, Kajzerówny, Wiktorowicz, Wołowskiego, Krawczyńskiego, Gozdawa-Drwęskiego, Brodelkiewicza, Chojnackiego, Rzęckiego i Bohusza.
Sala dobrze ogrzana. — Zmiana programu w Soboty i Środy.

TEATR „CORSO”

Kościelna 9.

Program № 14.

SKAZANIEC LOSU

Nieporównany pod względem treści i wykonania dramat życiowy w 6 częściach z udziałem utalentowanej

L E D Y N O R E J.

Muzyka kameralna pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.

Zmiany programów w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Do ogółu ludności powiatu i miasta Radomia:

Obywatele i Obywatelki!

Od pewnego czasu wśród ludności naszego miasta rozsiwane są nieczemnie uzasadnione wieści i pogłoski mogące spowodować pogromy.

Widząc w tem dążenie pewnych grup społecznych do zdyskredytowania rządów ludowych i przygotowania gruntu dla władzy opartej na wszelakim wsteczniactwie i krzywdzie ludu, oświadczam co następuje:

Dotychczasowe stanowisko Władz Polskich, jak również dekret tymczasowego Rządu Republiki Ludowej z d. 7 b. m., stwierdzają niezbicie, że władza w Polsce opiera i opierać się będzie na zupełnym równouprawnieniu wszystkich obywateli kraju bez różnicy narodowości i wyznania.

Niepomogą tutaj machinacje ciemnych sił, które starają się uważać społeczeństwa odrzucić od żywotnych spraw chwili obecnej, a niezadowolone mas skierować przeciw ludności żydowskiej.

Są to gadzinowe metody byłych rządów carskich niegodne obywateli wyzwolającej się Polski!

Wobec tego ostrzegamy, że wszelkie gwałty, jak również podburzanie do wykroczeń przeciw ludności żydowskiej stłumione zostaną z całą surowością prawa.

Schwytani na uczynku grabieży lub łupieństw karani będą sądem sądownym. Dowódca Wojskowego Okręgu Radomskiego — J. Marjański, kapitan.

Komisarz Ludowy Tymczasowego Rządu Republiki Ludowej — A Rzewski m. p. Radom, dnia 17 Listopada 1918 roku.

Kronika polityczna.

Z kół zbliżonych do prezydenta ministrów Daszyńskiego dowiadują się pisma warszawskie:

Na zaproszenie prezydenta ministrów p. Daszyńskiego rozpoczęły się rokowania między prezydentem, a delegatami

zaboru pruskiego. Rokowania toczyły się przez piątek i sobotę i jest nadzieja, że zakończą się ostatecznie dziś o godz. 10 rano.

Przedmiotem rokowań jest bezwarunkowe wstąpienie reprezentantów zaboru pruskiego do rządu, który kładzie stanowczy nacisk na to, aby Polacy, uwolnieni się od zaborów, nie dzielili się sami na odrębne dzielnice, co wywołałoby w czasie rokowań pokojowych straszne skutki dla Polski.

Należy oczekiwać, że konferencja z delegatami zaboru pruskiego zakończy się utworzeniem rządu wspólnego. Układ stronniectw proponowanych przez p. prezydenta ministrów Daszyńskiego ma być w całości przyjęty, z przyłączeniem się całej dzielnicy zaboru pruskiego przez odpowiednich ministrów.

P. Daszyński uważa, że w tym wypadku swoją misję przedłożenia kom. Piłsudskiemu listy członków rządu za szczególne dokonanie i prosiłby kom. Piłsudskiego o zwolnienie go z urzędu.

W ostatniej chwili informują nas, że podobno utworzenie gabinetu powierzono posłowi Moraczewskiemu.

Owacja dla Korfante w Warszawie

W sobotę o godz. 9 rano zebrał się tłum pod hotelem Europejskim, gdzie stanął Korfanti i inni posłowie z Wielkopolski. W bramie hotelu rozpięto flagę z napisem: „Niech żyje nacelnik Rządu narodowego Korfanti!” Tłum wznosił gromkie okrzyki na cześć przedstawiciela ludu wielkopolskiego i śląskiego. Gdy Korfanti ukazał się w oknie, rozległy się entuzjastyczne oklaski. Poseł uniesiony na rękach salutowany przez przechodzący oddział wojska polskiego, wygłosił krótką, gorącą przemowę ze stojącego koło hotelu samochodu.

Jak wyjeżdżał Beseler.

W niedzielę dn. 10 b. m w nocy został b. generał-gubernator v. Beseler

internowany w Belwederze. Kilku oficerów polskich dostało najwyższy rozkaz odstąpienia go do granicy.

Skoro świt wsiadł Beseler w tej asyście na statek „Goniec”, przechrzczony przez Niemców na „Pfeil”. Statek minął Płock, Włocławek i zatrzymał się na granicy Prus około budynku Czerwonego Krzyża.

Żegnany z honorami wojskowymi wysiadł Beseler na brzeg. Jak opowiadają ci, co tę scenę widzieli, Beseler był wzruszony. Ścisnął rękę ze łzami w oczach oficerom polskim i załozce statku.

Tak opuszczał Królestwo wszechpotężny Beseler, który był przeszło 3 lata panem życia i śmierci w okupacji.

Kompanja górników na odsiecz Lwowa

Na wieść o krwawych walkach we Lwowie górnicy w Jaworznie postanowili przyjąć czynnie z pomocą zagrożonemu grodowi. W przeciągu dwóch dni sformowano kompanję ochotników, wykwapowano częściowo na miejscu w mundur i zaopatrzono na pierwsze chwile kilku tysiącami koron, zebranymi na przedce przez miejscowe obywatelstwo.

Kompanja, która wyruszyła już na miejsce zbrojne, stanowi odrębny oddział Z pieśnią na ustach wyruszyli górnicy jaworzyńscy na lwowską potrzebę. Pieśnią tą rozbrzmiewała odjeżdżająca kompanja:

Gdy garstka obrońców walczy i zwycięża I ogniem grzmi twierdza kresowa, Górnicy dziś polscy dobyli oręża — Za nami na odsiecz do Lwowa!

Niemcy opuszczają Polskę.

W M 5 „Mitteilungsblattu”, organu niemieckiej rady żołnierskiej w Warszawie znajduje się tekst umowy, zawartej między przedstawicielami polskich władz wojskowych a niemiecką radą żołnierską w sprawie opuszczenia Królestwa przez wojsko niemieckie.

Układ brzmi:

1. Odtransportowanie stojących pod bronią załóg Warszawy i Łodzi będzie się odbywać: z bronią przyboczną (szable, bagnety) i ręczną bronią palną, kompanji karabinów maszynowych z ciężkimi karabinami maszynowymi łącznie z amunicją (lekkie karabiny maszynowe będą pozostawione przed wymarszem). Broni będzie przez wojsko niemieckie w Mławie lub Skalmierzycach oddana komenderującym oficerom polskim za odpowiednim pokwitowaniem do dyspozycji państwa polskiego.

2. Wywóz broni z Mławy i Skalmierzyc nastąpi po przejściu ostatniego transportu niemieckiego.

3. Również i cały materiał pozostały będzie oddany do dyspozycji państwa polskiego.

4. Umowa wchodzi w życie bezwzględnie i będzie przez obie strony przedstawiona rządowi swoim do zatwierdzenia.

Umowę podpisali w imieniu polskich władz wojskowych: J. Piłsudski jako wódz naczelny, pułkownik Sosnowski (Sosnkowski?) i generał dywizji hr. Szeptycki. W imieniu niemieckiej rady żołnierskiej w Warszawie umowę podpisali: Hans Meerbooth, Martin Dombke i Otto Daberkow, w imieniu niemieckiej rady żołnierskiej w Łodzi: Albert Krust i Feliks Eckhardt.

Oskarżony Wilhelm.

„Vorwaerts” donosi z Berna: Angielska komisja państwowa dla sformułowania oskarżenia przeciw członkom armii niemieckiej o naruszenie prawa międzynarodowego i zwyczajów wojennych, składa się z 26 członków. W jej skład wchodzi przedstawiciele ministerstwa wojny, admiralicji, ministerstwa spraw zagranicznych, kilku profesorów prawa międzynarodowego i dziennikarzy. Oskarżenie skierowane jest także przeciw cesarzowi Wilhelmu i Najwidoczniej Anglii zamierzają

ś. p.

Mieczysław Cichowski

opatrzone św. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 17-go Listopada 1918 roku
w rodzinnym swym majątku Linowie, przeżywszy lat 73.

Eksportacja zwłok odbędzie się we Wtorek d. 19 b. m. wieczorem z majątku Linów do kościoła parafialnego w Trójcy, gdzie następnego dnia, t. j. w Środę 20 b. m. nastąpi złożenie zwłok do grobów rodzinnych na miejscowym cmentarzu.

O czym zawiadamiają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych w ciężkim smutku pozostałe
Dzieci i Wnuki.

1248—2

przeto żądać wydania cesarza Wilhelma aby go postawić przed sądem.

Reprezentacja zaboru pruskiego do narodu.

Koła polskie, tak Sejm Rzeszy, jak i Sejm pruskiego, wydały do społeczeństwa polskiego wspólną odezwę, w której między innymi czytamy:

Hasłem naszym dzisiaj: Jedna wola, jeden czyn! Twórzmy państwo swoje, o wewnętrznym urządzeniu jego stanowić będzie walny Sejm, obrany na podstawie demokratycznego prawa wyborczego.

Zgodna w tej sprawie ludność polska naszej dzielnicy powierzyła Kołom poselskim kierownictwo spraw narodowych i politycznych. Zyskaliśmy jej zaufanie i nadal na nie zasługiwać pragniemy.

Wołamy do Was: Porzućmy na chwilę wszelkie poglądy rozbieżne, zdobądźmy się na wielki czyn, stwórzmy silny rząd, za którym stanie naród cały.

Zginal pod ciosami miecza sprawiedliwości system pruski, wróg ludzkości. Patrzymy na niebywały przewrót stosunków politycznych i społecznych w Niemczech. Pod jego wpływem powstają wszędzie Rady żołnierzy i robotników. O ile w naszej dzielnicy zadaniem ich jest utrzymanie ładu, porządku i wyżywienia ludności, zzywamy lud polski, aby w tych granicach wszędzie z Radami żołnierzy i robotników współdziałał, zapewniając sobie przynależny wpływ. O zagadnieniach narodowo-politycznych te nowe twory przesądzać nie mogą.

Doniosłość chwili wymaga skupienia wszystkich sił narodowych i podziału brzemienia odpowiedzialności na koła najszersze. Przyszła Polska ludowa będzie i ludem tylko stać może. Dlatego powstają za zgodą naszą Rady Ludowe zogniskowane w Naczelnej Radzie Ludowej. Ich rozkazów każdy Polak bezwzględnie słuchać powinien.

Niech żyje niepodległa, zjednoczona Polska ludowa!

Narodny Wybor zatwierdza umowę polsko-czeską.

„Narodny Wybor” w Pradze dziś po południu doniósł oficjalnie telegramem tutejszej polskiej radzie narodowej, że zatwierdza prowizoryczną umowę polsko-czeską co do Śląska, zawartą pomiędzy radą narodową księstwa cieszyńskiego a Narodnym Wyborem. Wszystkie tedy pogłoski o unieważnieniu prowizorycznej umowy polsko-czeskiej przez Narodny Wybor w Pradze, o którym doniosły wszystkie dzienniki, były bezpodstawne.

Zajęcie Borysławia przez Rusinów.

Z Borysławia donoszą do „Naprzodu”: Ponieważ stało się jasnym, że wobec wyczerpania zapasów Borysław musi się poddać, zbrojny oddział polski w sile stu kilkudziesięciu ludzi przebił się przez oblegające przeważające siły ruskie przez Schodnicę i obecnie jest w Sanoku.

Po odejściu polskiego oddziału tłum zgłodniały rzucił się na rabunek magazynów rotmistrza Secza. Rabunek trwał całą noc.

W niedzielę o godz. 11 przed południem wkroczyli Rusini do Borysławia.

Drobobycz, jak wiadomo, już dawno znajduje się w rękach ruskich.

Do „Głosu Narodu” donoszą, że wzięci do niewoli ruskiej Polacy — transportowani koleją, zostali w drodze uwolnieni przez polskie oddziały.

Zmierzch bolszewików w Rosji.

Kupcy szwedzcy, którzy przybyli z Petersburga twierdzą, że władza bolszewików upada i że marynarze nie mają już zaufania do bolszewików, przeciw którym prowadzi się żywa agitacja w koszarach. Robotnikom i chłopom sprzykrzyły się już rządy bolszewików. Handel i przemysł stanął zupełnie.

Flota angielska jest już na Bałtyku.

Angielski oddział floty wojennej zjawił się w Wielkim Belcie.

Jak słychać wiele łodzi angielskich podwodnych wpłynęło na Bałtyk po usunięciu się niemieckich okrętów strażniczych.

Wojska polsko-amerykańskie w drodze do Gdańska.

Ze Sztokholmu donoszą: W myśl postanowień o zawieszeniu broni z Niemcami prace podjęte w celu usunięcia pól minowych w Kategorii są w pełnym toku. Przybycia pierwszych wojsk polsko-amerykańskich do Gdańska należy oczekiwać w ciągu bież. tygodnia.

Konflikt serbsko-włoski.

Komendant wojsk serbskich w Lublanie wysłał do komendanta wojsk włoskich, które zbliżają się do Lublany, parlamentarjusza z zawiadomieniem, że Lublanę obsadziły wojska serbskie imieniem koalicji i otrzymały rozkaz powstrzymania marszu wojsk włoskich na terenie poł.-słowiańskim. Serbowie nie biorą na siebie odpowiedzialności za rozlanie krwi na wypadek dalszego marszu Włochów. Komendant włoski przyrzekł przedłożyć to zawiadomienie swemu przełożonemu.

Żydzi w Polsce.

„Głos Narodu” podaje następującą uwagę: Telegramy doniosły, że po niespokojnych komitach madziarskich i po Frankfurcie nad Menem wybuchły z kolei rozruchy antyżydowskie w niemieckim obszarze Czech; równocześnie zaś nadchodzi wiadomość, że Rumuni, zajmując Siedmiogród, pędzą przed sobą żydów i grabią ich mienie. Pragnęlibyśmy dowiedzieć się za pośrednictwem „Nowego Dziennika”, czy do Wilsona odeszły depesze, wzywające go do „uporządkowania stosunków” w Siedmiogrodzie i Czechach? Czy też przywilej na podobne depesze ma specjalnie Polska, w której „chłoptwo gdownskie” wyręka z rąk bandytów „powszechnie lubianego p. Liebenheimara?”

(„Nowy Dziennik” jest pismem żydowskim, donoszącym o mających jakoby w Polsce miejsce pogromach żydów. Że wieści te są fałszywe i obliczone tylko na to, aby zaszkodzić Polsce, wszyscy dobrze wiemy. Przyp. Red.)

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Feliksa Walerjusza. Jutro: Ofiarowanie N. M. P.

Wschód słońca o godzinie 7.07. Zachód o godzinie 4.19

Radom, 19 listopada

== Przejazd gen. Dewbor Muśnickiego. W dn. 18 b. m. około godz. 2 po poł. w powrocie z Warszawy w Sandomierskie, zatrzymał się na krótko w naszym mieście gen. Dowbor Muśnicki.

== Wiec i pochód partii P. P. S. W dniu 17 b. m. o godzinie 2 po poł. z inicjatywy Komitetu Okręgowego P. P. S. odbył się w kino teatrze „Corso” wiec, na którym po paru przemowach odczytano rezolucję domagającą się rozwiązania Rady Miejskiej i Sejmików Powiatowych, poczem ruszono w pochodzie ku Magistratowi, gdzie również powtórzono te same żądania. Następnie pochód udał się przed komendę, gdzie po przemówieniu komendanta Marjańskiego i kom. lud. p. Rzewskiego wywieszono czerwony sztandar na gmachu komendy.

== W ubiegłym tygodniu urodzonych zapisanych już 32 osób, zmarłych 34. == Śluby. W ubiegłą niedzielę pobłogosławiono we wszystkich kościołach 11 ślubów.

== Polak inteligentny obarczony rodziną, przebywał 3 lata w armii rosyjskiej, powrócił do kraju zniszczony i schorowany. Prosi o zaopiarowanie używanego pałta i spodni.

Łaskawe zaopiarowania przyjmuje Administracja „Głosu Radom.” dla Z.

== Zmarli. W dn. 18 b. m. zmarli: Jan Kutkiewicz lat 61, zam. na Gołę-

biowie. Jan Król lat 61, zm. w Radomiu. Antoni Kupidura lat 29 zm. w szp. św. Kazimierza.

— W dn. 17 b. m. Teofila Morawska lat 57, zam. na Antoniówce. Konstanty Figura lat 46, zam. we wsi Janowie gm. Kuczki.

— W dn. 18 b. m. Jan Kobiela lat 45, zam. w Radomiu. Józef Nowoczeń lat 28, zam. we wsi Rajcu Duchownym gm. Wołanów.

== Kradzieże. W dn. 14 b. m. J. Gospodarczykowi mieszkańcowi wsi Lesiów gm. Kozłów, skradziono na ul. Wałowej konia z wozem. P. A. Grabowskiemu zam. przy ul. Wysokiej pod № 46, skradziono kołdrę z sieni wartości 100 kor.

— W dniu 17 b. m. Sz. Akkiermano-wi zam. przy ul. Rwańskiej pod № 9, skradziono z mieszkania odzież damską.

Ze sceny i estrady.

Z „Mirażu”.

Energiczny i zdolny kierownik a zarazem dyrektor miłego teatrzyku „Miraż” jak zwykle dołożył starań ażeby premjera sobotnia wypadła jak najlepiej. To też wesoło i gwarno było, a artystów oklaskiwano rzęsiście. Operetka Baumana „Piosenki Tyrolskie” dała pole do popisów w nadzwyczaj melodyjnych piosenkach pp. Celińskiej i Krawczyńskiego. Dział kabaretowy z pp. Kosińską, Kajzerówną, Wiktorowicz, Gozdawą Drwęskim, Rzęckim, Krawczyńskim, Brodelkiewiczem, Chojnackim i Bohuszem na czele dał nowe oryginalne numery.

W środę zmiana programu.

Zjazd pracowniczy.

Zarząd T-wa Handlowców informuje nas, że w końcu b. miesiąca odbędzie się w Radomiu zjazd pracowników ziem Radomskiej i najbliższej okolicy.

Na zjazd będą zaproszeni wszyscy pracownicy handlowi, przemysłowi i biurowi.

Zjazd ma na celu jaknajściślej zrealizowanie obecnej sytuacji, oraz powzięcie uchwał, któreby w kształtującej się państwowości polskiej jaknajszerzej uwzględniły prawa i położenie społeczne pracowników.

Wobec ważności spraw, Zarząd Stow. Handlowców nie wątpi, że szerokie warstwy pracowników okażą zrozumienie rzeczy i poprą usiłowania organizatorów w własnym interesie.

O dniu zjazdu Komisja organizacyjna roześle oddzielne zawiadomienia.

Z kursów handlowych.

W dniu 12 b. m. w gmachu Macie-rzy Szkolnej przy ul. Skaryszewskiej odbyły się pierwsze wykłady na zorganizowanych przez T-wo Handlowców kursach handlowych.

Na kursy zapisało się około 60-ciu osób.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Intendantura Wojskowa m. Radomia

przyjmuje zaopiarowania na rzecz Wojska Polskiego. Ofiarodawców uprasza się o łaskawe załączenie wykazu: co, ilość i od kogo. 1201—0

W niedzielę 17 b. m. na jednej z ulic Radomia lub na dworcu zgubiono świadectwa wydane przez zarząd kursów handlowych profesora Chwaczynskiego, T-wa Akc. „Włochy” i fabrykę farb inż. Zaleskiego na imię Romana Cioka. Łaskawy znalazca raczy złożyć w Administracji „Głosu Radomskiego” lub w Rekorcie. 1252—2

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Smółowiec, Tekturę smółowcową, Cement, Wapno, Gwoździe.

Redaktor: Henryk Nędzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i kenopnych.

Tłuszcz „Tovote’a”, Dziegiele i t. p.